



DZIENNIK USTAW

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Londyn, dnia 1 listopada, 1990 roku

No. 2

CZESC I

poz. 41 DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ O ZMIANIE
ZAŁACZNIKA DO STATUTU RADY NARODOWEJ R.P. str.18

CZESC II DZIAŁ URZEDOWY

poz. 42 Odwołanie członka Kolegium Najwyższej Izby Kontroli str.19
poz. 43 Mianowanie członków Kolegium Najwyższej Izby
Kontroli str.19
poz. 44 Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie
dzierżawionej nieruchomości pod No.43 Eaton Place,
Londyn SW 1 str.20
poz. 45 Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o
powołaniu Kapituły Orderu Odrodzenia Polski str.21
poz. 46 Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnie-
niu Członka Kapituły Orderu Odrodzenia Polski str.22
poz. 47 Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o powo-
łaniu Członka Kapituły Orderu Odrodzenia Polski str.22
poz. 48 Wybory Kanclerza, Sekretarza i Skarbnika Kapituły
Orderu Odrodzenia Polski str.23
poz. 49 Mianowanie Ministra Spraw Emigracji str.23

DZIAŁ NIEURZEDOWY

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej "MECZENNIKOM
KATYNIA W HOŁDZIE" str.23
Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień
Święta Narodowego, Rocznicy Konstytucji Trzeciego
Maja str.25

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień rocznicy Zwycięstwa 15 sierpnia 1920 roku i na Święto Żołnierza	str.
Październik - Skarb Narodowy	str.
Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej na obchodzie 50-lecia powstania Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich	str.
Oświadczenie Rządu w sprawie uchwały Sejmu o powrocie nazwy Państwa "Rzeczpospolita Polska" i przywróceniu korony godła Państwowemu, Orłu Białemu	str.
Oświadczenie Rządu w sprawie łączności z Krajem	str.
Stanowisko Rządu w sprawie zjednoczenie Niemiec	str.
Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie przyznania się ZSSR do mordu w Katyniu	str.
Oświadczenie Rządu w sprawie mordu 15 tysięcy polskich jeńców wojennych	str.
Stanowisko Rządu w sprawie polskich ziem wschodnich	str.
Zgon Ministra Emigracji Zbigniewa Scholtza: przemówienie Prezesa Rady Ministrów na nabożeństwie żałobnym w Londynie, przemówienie Ministra Stanisława Wiszniewskiego na pogrzebie	str.
Oświadczenie Rządu: Dziesięć lat "Solidarności"	str.
Rezolucja Rady Narodowej RP z dnia 24 marca 1990 r.	str.
Rezolucja Rady Narodowej RP z dnia 28 lipca 1990 r.	str.

CZESC I

41

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 24 marca 1990 roku
o zmianie załącznika do Statutu Rady Narodowej R.P.

Na podstawie art. 79 ust. /2/ Ustawy Konstytucyjnej zgodnie z Art. 1 punkt 2/ oraz Art. 1 punkt 3/dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 października 1988 roku o ordynacji wyborczej do Rady Narodowej RP /Dz.U.R.P. No. 1 z dnia 17 stycznia 1989 roku/, oraz w oparciu o uchwałę Rady Narodowej z dnia 24 marca 1990 roku stanowią co następuje :

Art. 1.

W załączniku do Statutu Rady Narodowej R.P. /Dz.U.R.P. No. 3 z 1977 roku / wprowadza się następujące zmiany :

- a/ zwiększa się o 11 liczbę członków Rady pochodzących z wyboru z obszaru Europy
- b/ zwiększa się o 3 liczbę członków Rady Narodowej z powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej z obszaru Francji
- c/ zwiększa się o 2 liczbę członków Rady pochodzących z delegacji przez naczelne organizacje społeczne, kombatanckie, naukowe, kulturalno-oświatowe i młodzieżowe
- d/ zwiększa się do 138 ogólną liczbę członków Rady.

Art. 2.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

Art. 3.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES RADY MINISTROW
Prof.dr. Edward F. Szczepanik

- 19 -

CZESC II

DZIAŁ URZEDOWY

42

Do Pana
inż. Tadeusza Typrowicza
w Londynie

Przychylając się do Pańskiej prośby odwołuję Pana
Inżyniera z zajmowanego urzędu członka Kolegium Najwyższej
Izby Kontroli.

Londyn, 22 stycznia 1990 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
Stanisław Borczyk

43

Do Pana
Ppłk. Władysława Chudy
w Londynie

Mianuję Pana członkiem Kolegium Najwyższej Izby
Kontroli.

Londyn, 22 stycznia 1990 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
Stanisław Borczyk

Do Pana
Kpt. Stanisława Kolasińskiego
w Londynie

Mianuję Pana członkiem Kolegium Najwyższej Izby
Kontroli.

Londyn, 22 stycznia 1990 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI
Stanisław Borczyk

44

ZARZADZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 24 marca 1990 roku w sprawie dzierżawionej nieruchomości
pod No. 43 Eaton Place, London SW 1

Pan Kazimierz Sabbat powołany zarządzeniem Prezydenta
Rzeczypospolitej z dnia 23 lutego 1981 roku na powiernika
dzierżawionej nieruchomości pod 43 Eaton Place, London SW 1
/Dz.U.R.P. No. 1 z dnia 6 marca 1981 r./ w dniu 8 kwietnia
1986 r. objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej /Dz.U.R.P.
no. 2 z 10 kwietnia 1986 r./ i z tytułu tego urzędu stał się
członkiem powiernictwa wyżej wymienionej nieruchomości jako
Cytadela/Eaton Place/ Ltd.

Wobec powyższego powołuję na opróżnione w wyżej wymienionym
powiernictwie stanowisko powiernika pana prof. dr. Zygmunta
Szkopiaka, zamieszkałego 1 Abbotswood, Rd., London SW16 1AS.

Tytuł dzierżawy /lease'u/ wymienionej nieruchomości
zarejestrowanej w Jej Królewskiej Mości Urzędzie Gruntowym pod
No. L.N. 5323, zostanie wpisany na łączne imię :

1. Cytadela /Eaton Place/ Limited z siedzibą 43 Eaton Place,
London SW 1.
2. Bohdan Wendorff, zamieszkały 43 Eaton Place, London SW 1

3. Zygmunt Szkopiak, zamieszkały 1 Abbotswood Rd. London
SW 16 1AS.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES RADY MINISTRÓW
Prof. dr. Edward F. Szczepanik

MINISTER SKARBU
Jerzy Ostoja-Koźniewski

MINISTER SPRAWIEDLIWOSCI
mgr. Stanisław Wiszniewski

ZARZADZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
z dnia 15 maja 1990 roku
o powołaniu Kapituły Orderu "Odrodzenia Polski"

Na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1921 roku o ustanowieniu Orderu "Odrodzenia Polski" /Dz.U.R.P. No 24, poz. 137/ w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 kwietnia 1922 roku /Dz.U. R.P. No. 31, poz. 255/, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1932 roku /Dz.U. R.P. No 109, poz. 899/, oraz dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 września 1936 roku /Dz.U.R.P. No 68, poz. 425/ powołuję do Kapituły Orderu "Odrodzenia Polski" na okres trzyletniej kadencji, rozpoczynającej się w dniu 15 maja 1990 roku

NA CZŁONKÓW KAPITUŁY :

1. inż. Mieczysława Białkiewicza
2. pana Ryszarda Dembińskiego
3. profesora dr. Jana Drewnowskiego
4. panią Wandę Dziedzicową
5. pana Stefana Soboniewskiego
6. ks. prałata Stanisława Swierczyńskiego
7. pana Bohdana Wendorffa
8. ppłk. dr. Władysława Wierzbickiego

NA ZASTĘPCÓW CZŁONKÓW KAPITUŁY

1. pana Stanisława Berkietę
2. pana Pawła Hęciaka
3. dr. Tadeusza Kryśka-Karskiego
4. mjr. Waltera Szczepańskiego

Londyn, 15 maja 1990 roku

- 22 -

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES RADY MINISTROW
prof. dr. Edward F. Szczepanik

46

Do
Paña Prof. dr. Jana Drewnowskiego
Członka Kapituły Orderu "Odrodzenia Polski"
"Oakridge"
81, Harvest Hank Road
West Wickham
Kent, BR4 9DP

Przychylając się do prośby Pana Profesora z dnia
28 czerwca 1990 roku, umotywowanej niemożnością pod-
jęcia ciążącym na Nim obowiązkiem, zwalniam Pana z człon-
kostwa Kapituły Orderu "Odrodzenia Polski".

Londyn, 9 lipca 1990 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES RADY MINISTROW
Prof. dr. Edward F. Szczepanik

47

Do Pana
Prof. inż. Zbigniewa Gąsiewicza
99, Thurlestone Road
London SE 27

Powołuję Pana Profesora do Kapituły Orderu Odrodzenia
Polski jako Członka Kapituły w kadencji Kapituły rozpoczętej
w dniu 15 maja 1990 roku.

Londyn, dnia 9 lipca 1990 roku

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES RADY MINISTROW
Prof. dr. Edward F. Szczepanik

- 23 -

48

Dnia 9 lipca 1990 roku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego jako Wielkiego Mistrza Orderu Odrodzenia Polski odbyło się posiedzenie Kapituły Orderu, na którym dokonano wyboru w kadencji Kapituły rozpoczętej w dniu 15 maja 1990 roku : Kanclerza, Sekretarza oraz Skarbnika. Wybrani zostali : Kanclerzem Orderu - Prezes Stefan Soboniewski, Sekretarzem Orderu - p. Bohdan Wendorff oraz Skarbnikiem Orderu - p. Walter Szczepański.

49

Do
Pana Artura Rynkiewicza
w Londynie

Mianuję Pana Ministrem Spraw Emigracji.

Londyn, dnia 8 sierpnia 1990 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PREZES RADY MINISTROW
Prof. dr. Edward Szczepanik

DZIAŁ NIEURZEDOWY

OREDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

MECZENNIKOM KATYNIA W HOŁDZIE

Są radosne obchody i bardzo smutne rocznice.

Oto zbliża się ku nam pamięć żałobnego dnia, kiedy odkryto pod Smoleńskiem zatajony cmentarz ofiar katyńskiego męczeństwa.

Od szlifów podchorążych aż po oznaki generalskie okrywały ich polskie mundury. Znalezione we wspólnej mogile studentów i zasłużonych profesorów naszych uniwersytetów. Ileż dorobku i ileż nadziei przysypano piaskiem, co stał się siedzisiaj relikwią naszego narodu.

Trudno sobie wyobrazić bardziej wstrząsającą symbolikę polskiej martyrologii. Żaden werbel serc, żadna procesja nie odtworzą tego głębokiego nabożeństwa ku czci tych, którzy najdokładniej i najprościej reprezentują nasze gorliwe i uparte społeczeństwo, zbratane ofiarną pracą nad rozwojem Rzeczypospolitej i bezinteresownym poświęceniem w obronie jej kultury, wolności i postępu. To nie cztery tysiące naszych obywateli w oficerskich mundurach spoczęło w katyńskim tragicznym mauzoleum, to przekrój tego wszystkiego, czym szczyścić się mógł najchwalebniej cały nasz naród, po dwudziestu latach swojej trudnej, a jednak tak szczęśliwej niepodległości to dostojny poczet na straży naszego honoru i naszej dumnej tradycji.

Tak się dziwnie stało, że grób katyński znaleziono na historycznych rubieżach Polski, u granic gdzie w ciągu wielu stuleci liczne pokolenia naszych praojców broniły tych wartości, jakimi przepojony był zawsze duch naszej kultury: umiłowanie wolności i szacunku do człowieka, strzegąc Narody Rzeczypospolitej od niewolniczych ustrojów azjatyckich.

Męczeństwo ofiar Katynia i innych nieznanymi miejscami kaźni nie może być zapomniane. Nie po to, żeby się mścić i żeby nienawidzić, ale żebyśmy czcząc ich poświęcenie, potrafili stworzyć dla Polski nowy świat wzajemnego szacunku, zaufania i zdyscyplinowanej służby dla tych wartości, dla których oni oddali swe życie. Niech sprawy ważne i podstawowe zasady moralne w życiu jednostek i całego społeczeństwa zjednoczą naród dla budowania wolnej Ojczyzny.

Chyląc głowę przed ofiarami zbrodni katyńskiej, pamiętajmy, że myśl o ich losach powinna łączyć nas wszystkich.

Kiedy o zmierzchu las katyński z powiewem dalekiego wiatru od polskich łąk i gór rozszerze się samotną kołysanką, niech do nich uleczą nasze myśli i skupione modlitwy za dusze tych, co reprezentują dzisiaj przed Bogiem ofiarę wszystkich naszych cierpień i naszych pobojuwisk.

Świadectwo grobów Katyńskich obowiązuje żyjących.

Ryszard Kaczorowski

Londyn, kwiecień 1990 r.

OREDZIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO
ROCZNICY KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA

Praworządność państwa mierzy się historią jego prawodawstwa.

W ostatnim okresie wolności przed blisko dwustu laty uchwalono Konstytucję 3-go Maja.

Po odzyskaniu niepodległości nowa Konstytucja z roku 1921 powołuje się na tradycję tego wielkiego aktu. Dzień 3-ci Maja staje się świętem narodowym, świętem radości i szczęścia.

Na przestrzeni historii w okresach rozbiorów, okupacji i narzuconych ustrojów zakazywano obchodzenia tej ważnej rocznicy. Podstępne wysiłki obcych rządów usiłowały przez wiele lat wymazać z pamięci Polaków tę dostojną rocznicę. Naród rozumie, że przekreślając własną Konstytucję, przekreśla szacunek dla samego siebie. Nie przestali więc nasi rodacy obchodzić dnia 3-go maja, chociażby potajemnie w Kraju, a otwarcie i bardzo uroczyście w świecie wolnym, gdzie mogli swobodnie wyrażać swoje myśli i uczucia. Tak też po drugiej wojnie światowej pozostali wierni swej ostatniej legalnej Konstytucji z 1935 roku, w imię której nasze wolne państwo podjęło obronę swych granic przeciwko dwóm najeźdźcom. Ich celem było zniszczenie Rzeczypospolitej przez zbrojną napaść na nasze siły zbrojne i ludność, przez systematyczne likwidowanie najdzielniejszych przywódców oraz przez katastrofę ekonomiczną i deprawację nowych pokoleń.

Konstytucja określa najcenniejsze myśli i ideały wolnego narodu. Zgodnie z rozwojem naszego państwa każda legalna Konstytucja podlega zmianom i uzupełnieniom. Obowiązuje jednak rzecz najważniejsza : wszelkie zmiany do ustawy konstytucyjnej może wprowadzić tylko wolny naród przez swoich swobodnie wybranych przedstawicieli, albo przez powszechne referendum przeprowadzone w atmosferze całkowitej wolności. Wszelkie inne zakusy na legalizm Konstytucji są więc tylko aktem bezprawia narzuconego pod przemocą bagnatów czy czołgów przez różnego rodzaju wrogich okupantów, lub w ich imieniu działających rodzimych polityków.

Tak jak Kongres Wiedeński przypieczętował rozbiory, tak samo uchwały jałtańskie odebrały wpływ na Polskę konstytucyjnym władzom wolnej Rzeczypospolitej, wprowadzając monopartyjną administrację, powstałą właśnie dzięki tym obłudnym paktom, o których unieważnienie walczy nasz naród.

Konstytucja 3-go Maja była wielkim zwycięstwem nad samolubstwem i swawolą, nad prywatą i samowolą, była triumfem cnoty i dobra nad małością i złem.

W Konstytucji 3-go Maja naród nasz osiągnął największe zwycięstwo nad samym sobą. Akt ten udowodnił, że wolność nie jest swobodną anarchią, ale dobrowolnym wyborem obowiązku i ograniczeń przez poddanie się dyscyplinie z miłości, współpracy i szacunku dla narodu.

Z chaosu epoki saskiej Polska, przodując w tym ówczesnym narodom, weszła w dojrzałość rozwijającej się demokracji bez rozlewu krwi i nieszczęść rewolucji.

W obliczu zapowiadanych w Kraju wyborów pamiętajmy, aby zgodny wysiłek całego narodu, idąc szlakiem twórców Konstytucji 3-go Maja, zbliżył nas wszystkich do jej szlachetnych zasad i do przywrócenia Polsce znowu pełnej niepodległości.

/-/ Ryszard Kaczorowski

Londyn, 3 maja 1990 roku.

WYKAZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
na dzień rocznicy zwycięstwa 15-go sierpnia 1920 roku
i na Święto Żołnierza

Wielkie zdarzenia historyczne nie są słupami granicznymi, które oddzielają okresy dziejów, są raczej jak drogowskazy, wskazujące kierunki dalszego rozwoju.

Dużo więcej, są to obfite źródła świeżego nurtu, co zasilają życie narodu nową energią na okres wielu lat, jakie następują po nich.

Na przeciwległych ścianach prywatnej kaplicy Ojca Świętego w Castel Gandolfo widzimy dwa wielkie obrazy : "Obrona Częstochowy" i "Cud nad Wisłą".

Papież Pius XI kazał utrwalić pamięć tych wiekopomnych zdarzeń ku zbudowaniu przyszłych pokoleń. Ten sam dostojnik Kościoła, który jako nuncjusz apostolski, Achilles Ratti, trwał na swym posterunku w Warszawie razem z jej obrońcami pomimo groźby śmiertelnej zagłady, jaka zagrażała całej Europie.

Taka bowiem była natenczas postawa całego narodu : bezkompromisowa ofiarność, uparte poświęcenie i bezgraniczne bohaterstwo.

Na wiele lat ta postawa naszego społeczeństwa w pamiętnym roku 1920 wytyczyła moralne i wychowawcze nastawienie Polaków wobec służby dla swej Ojczyzny. Rok ten otworzył w dziejach naszego kraju "okres bohaterstwa"; obok tradycji wojennej zapoczątkował lata pracy organicznej nad odbudową odrodzonej

Rzeczypospolitej, pracy gorliwej i twórczej w życiu naszego narodu. Okres ten trwał przez dwadzieścia lat, nabierając coraz nowej prężności i siły.

Z jaką dumą nasi żołnierze przywdziali te same mundury, jakie nosili bohaterscy obrońcy Ojczyzny w pamiętnym roku walk nad Wisłą i Niemnem.

Bitwa stoczona na przedpolach Warszawy według planu Naczelnego Wodza w ocenie historyków zachodnich zaliczona została w poczet decydujących bitew w świecie.

Zwycięstwa te i takie wychowanie uwarunkowało również gotowość Polaków w obliczu drugiej wojny światowej. W imię tradycji roku 1920 polska myśl polityczna spowodowała proroczą odpowiedź z sierpnia 1939 r. cytowaną z szacunkiem przez historyków na Zachodzie, gdy na propozycję swobodnego wejścia wojsk sowieckich do Polski, pod rzekomym pretekstem wspólnej obrony przed Hitlerem nasza odpowiedź była: "Ze strony Niemiec grozi nam utrata naszej wolności, ze strony Rosjan - naszej duszy". Wagę tej przestrogi potwierdził tragicznie smutny okres komunistycznej kontroli nad Polską, deprawujący duszę narodu przez ubiegłe czterdzieści pięć lat.

Na cmentarzu pod Monte Cassino i na innych polach naszych bitew, w grobach katyńskich, w głębinach oceanów czy tajgach Sybiru spoczywają wychowankowie 1920 roku. Spadkobiercy tych bohaterskich obrońców Ojczyzny, o których śpiewano i gawędzono przy ogniskach harcerskich, uczono w szkołach i pamiętano w naszej literaturze, poezji i pracach naukowych naszych historyków. To wszystko stwarzało atmosferę, w której narastał duch zgody, współpracy i wzajemnego zaufania.

Takiej postawy potrzebuje nasz naród i w dniu dzisiejszym. Nie tylko braterstwo idei, ale i braterstwo trudu powinno jednoczyć nas wszystkich tak, jak połączył się wysiłek całego narodu w pamiętnym 1920 roku, z którego pełności wszyscyśmy wzięli aż po bieżące dni.

Owoce zwycięstwa pod Warszawą i następnych sukcesów bojowych było zawarcie pokoju ryskiego i dalszych traktatów gwarantujących granice Rzeczypospolitej, aby mogła żyć i rozwijać się w atmosferze bezpieczeństwa i poszanowania dla swoich demokratycznych praw. Dziedzictwo tego pamiętnego roku istnieje ciągle i obowiązuje aż po dziś dzień. Do chwili wolnych i nieskrępowanych wyborów i odzyskania pełnej niepodległości Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd na uchodźstwie stoją na straży tych wartości, o jakie walczyli w roku 1920 nasi bohaterscy poprzednicy.

W dniu dzisiejszym, broniąc niezłomnie naszej niepodległości i suwerenności, składamy hołd bojownikom z roku 1920

o wolną, sprawiedliwą i szczęśliwą Rzeczpospolitą.

Londyn, 15 sierpnia 1990 r.

/-/ Ryszard Kaczorowski

SKARB NARODOWY

Jak każdego roku październik będzie miesiącem Skarbu Narodowego.

Ofiary, na utworzony w 1949 roku Skarb Narodowy, składane przez społeczeństwo polskie w całym świecie, stanowią podstawy finansowe działań niepodległościowych władz polskich na uchodźstwie.

Skarb Narodowy umożliwia zachowanie niezależności od czynników obcych - polityki polskiej służącej sprawie przywracania pełnej wolności i niepodległości Polski.

Londyn, 1990 roku.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Ryszard Kaczorowski

PRZEMOWIENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
RYSZARDA KACZOROWSKIEGO
na obchodzie 50-lecia powstania SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW
KARPACKICH w dniu 1 kwietnia 1990 roku.

Po upływie pół wieku dzieje Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, żeby użyć poetyckiej przenośni, uniosła na swoich skrzydłach legenda. Jak pisał przed 25 laty Juliusz Mieroszewski "słowo legenda brzmi górnolotnie. Lecz w tym wypadku przez legendę rozumiem żywy, autentyczny przekaz tradycji. Dzieje brygady opracują historycy, bitwy przeanalizują zawodowi wojskowi lecz legendę Brygady Karpackiej musimy utrwalić my sami. Tego nie robi żaden generał ani żaden historyk".

Legendę tę utrwały przez lata przede wszystkim wydawnictwa Związku b. żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. To z nich dowiadujemy się o życiu w twierdzy tobruckiej, o wypadach do Aleksandrii, kiedy Brygada przechodzi na zasłużony odpoczynek po zwycięstwach na pustyni. To z tych relacji pisanych czasem na gorąco, a czasem dopiero po upływie lat wychodzą na światło dzienne przeżycia żołnierzy Brygady. Ich spotkań z wojną, towarzyszącymi broniami wojsk alianckich czy też kłopotów w służbie. Dzieli się żołnierz karpacki swoimi przeżyciami nie tylko słowem drukowanym, ale tak jak w piosence opowiadając zebranej gromadzie wnuków. Opowiada o swoich przejściach przyjacielom i znajomym, że był w Tobruku.

Należałem do słuchających tych opowieści pod namiotem w Iraku czy Palestynie. Szczerze zazdrościłem opowiadającym kolegom ich sławy wojennej i żołnierskiego szczęścia.

Porównywałem swoją drogę z Waszą. Kiedy brygada zajmowała stanowiska w Tobruku, w sierpniu 1941 r. kopałem złoto na Kołymie. I tam doszła do nas wieść, jakimś cudem dowiedziona, że polskie wojsko bije się z Niemcami w Afryce, że jeszcze Polska nie zginęła. Nie muszę chyba dodawać co to dla nas znaczyło, jak bardzotakie wiadomości pokrzepiały i podtrzymywały siły potrzebne do przetrwania. W najśmielszych marzeniach nie przewidywałem, że ci z Tobruku już niedługo będą moimi kolegami w Dywizji Strzelców Karpackich. Wiemy też jak na morale walczącego Narodu, na żołnierzy Armii Krajowej i ludność okupowanej Polski wpływały wieści o zwycięstwach SPSK.

Niestety, nie danym było żołnierzom Brygady przeżyć dzień triumfu należnego zwycięzcom i przemarszu ulicami naszej bohaterskiej stolicy.

Do zniewolonego Kraju wrócili tylko nieliczni i nie w zwartych szeregach. Zachowali w swych sercach pamięć o towarzyszach broni, rozrzuconych po całym świecie karpaczych. Dla tych w Kraju udział w rozszerzaniu legendy karpackiej. utrudniało NKWD i jego pojętni uczniowie z Urzędu Bezpieczeństwa. Starano się w umysłach ludzi zakodować strach, który by paraliżował wolę opowiadających i chętnych słuchania.

Nie złamało to mieszkających w Kraju kolegów, którzy wykorzystywali każde rozluźnienie i dawali wyraz swoim prawdziwym uczuciom i wierze, że ich i nasz marsz ku wolnej Polsce zakończy się zwycięstwem.

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich pod dowództwem generała Stanisława Kopańskiego była nie tylko pięknym epizodem w dziejach Polskich Sił Zbrojnych, oddziałem ochotników, któremu sprzyjało szczęście wojenne, była - jak pisał wspomniany już wybitny publicysta Juliusz Mieroszewski, czymś niepowtarzalnym. Oto jego słowa: "Romantyka Brygady Karpackiej nie polega na egzotyźmie ani na jej powiązaniach skojarzeniowych z epoką napoleońską. Istotą owej romantyki, której każdy z nas jest świadom - stanowi niepowtarzalność. Można przyjąć za absolutnie pewne, że choćbyśmy mieli Polskę wolną i niepodległą od morza do morza, nigdy więcej regularna jednostka armii polskiej nie będzie walczyć w Afryce. Nigdy więcej nie będzie Aleksandrii i Kairu z setkami tysięcy żołnierzy angielskich, australijskich, nowozelandzkich, południowoafrykańskich, kanadyjskich i polskich.

Przytoczyłem tę bardzo ciekawą wypowiedź z tym samym przekonaniem, że krew polska nie będzie przelewana na pustyni

ani w żadnym innym miejscu na świecie. Żywimy nadzieję, że nie zajdzie tego potrzeba także na ojczystej ziemi. Dlatego z zadowoleniem obserwujemy bezkrwawą rewolucję, jaka dokonuje się w Polsce.

Poparliśmy siły antykomunistyczne, które chcą wyrwać nasz Kraj z sowieckiego ucisku. Widzimy ich zmagania i piętrzące się przeszkody. Opór tych, którzy kosztem swych współobywateli mieli zapewniony przez reżym dostatek, będzie bezwzględny i powiązania nomenklatury są nadal bardzo silne. Nie wiadomo jeszcze jakie niespodzianki nas czekają zarówno ze Wschodu jak i z Zachodu. Emigracja niepodległościowa jest jeszcze ciągle Polsce bardzo potrzebna. Wspieramy Kraj w jego przebudowie systemu politycznego i gospodarczego, w jego staraniach o bezpieczne granice na zachodzie. Nie zapominamy też o tych naszych Rodakach, których umowa Stalina z Hitlerem, potwierdzona przez naszych sojuszników w Jałcie, pozostawiła w ramach Związku Sowieckiego.

Czekamy też na dalsze istotne zmiany w Kraju. Dla nas emigracji żołnierskiej nie bez znaczenia jest fakt, że dotychczas żaden oddział wojska polskiego /dotychczas ludowego/ nie nawiązał do tradycji i nie przejął nazwy pułków czy dywizji Polskiej niepodległej i czasu wojny Polskich Sił Zbrojnych.

Nawiązanie do tych tradycji i powrót do odrzuconej na rozkaz Sowietów ciągłości prawnej państwa Polskiego będzie sprawdzianem, że Polacy sami decydują o losach swego Kraju i cel "ku wolnej Polsce", do którego maszerowała Brygada Karpacka będzie wkrótce osiągnięty.

/-/ Ryszard Kaczorowski

OSWIADCZENIE RZADU

W dniu 29 grudnia 1989 r, Sejm w Warszawie powziął uchwałę o powrocie nazwy naszej Ojczyzny z "Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" do "Rzeczypospolitej Polskiej". W tym samym dniu Sejm uchwalił przywrócenie korony naszemu godłu państwowemu, jakim jest orzeł biały. Uchwalono też usunięcie z konstytucji zdania o przewodniej roli partii komunistycznej i że Polska, jako państwo socjalistyczne, musi mieć socjalny system gospodarczy, zmieniając to na "Polska będzie praworządym państwem demokratycznym." Uchwały te muszą być jeszcze przyjęte przez Senat, w którym "Solidarność" dysponuje prawie wszystkimi głosami.

Zmiany te byłyby godne pełnego uznania, gdyby nie to, że są one "czekami bez pokrycia". Same zmiany w konstytucji

nie zmieniają jej podstawowych założeń. Struktura państwa nadal opiera się na komunistycznych przesłankach, które naród polski odrzuca w sposób zdecydowany. Obecna sytuacja Polski jest taka, że komuniści, silnie związani z Moskwą, za plecami "Solidarności" nadal sprawują władzę i panują w życiu gospodarczym. Prezydent państwa jest wszechwładnym dyktatorem. Trzyma w swoich rękach wszystkie dziedziny władzy : wojsko, milicję, wymiar sprawiedliwości, administrację terenową i służbę dyplomatyczną. Gen. Wojciech Jaruzelski, któremu oddano ten urząd na sześć lat, ma haniebną przeszłość polityczną.

Jedynym wyjściem do przyjęcia przez naród polski, jest usunięcie sowiecko-polskiego militarnego aparatu zastraszania i zapewnienie, że wojsko polskie nigdy nie wystąpi przeciwko własnemu narodowi; przeprowadzenie wolnych wyborów do władz ustawodawczych; wybór Prezydenta Rzeczypospolitej i powołanie nowego rządu. Zadaniem Rządu R.P. na Uchodźstwie jest pomoc rodakom w Kraju w osiągnięciu tych celów, poza ich istotną lecz odrębną stroną konstytucyjną.

Londyn, 3 stycznia 1990 r.

RZĄD R.P. NA UCHODZSTWIE

OSWIADCZENIE RZĄDU R.P. NA UCHODZSTWIE
W SPRAWIE ŁACZNOŚCI Z KRAJEM

1. W dniu 12 stycznia 1989 r. Rząd R.P. na Uchodźstwie wydał oświadczenie w sprawie łączności z Krajem. Wielkie zmiany polityczne, które nastąpiły w Polsce w ubiegłym roku, wymagają uaktualnienia stanowiska Rządu w tej sprawie.

2. Dotychczasowe podstawowe zasady tego stanowiska potwierdziła Rada Narodowa R.P. w Londynie w punkcie 5 swej rezolucji z 2 grudnia 1989 r., gdzie "Oświadcza, że nie ma jeszcze politycznych warunków do formalnej łączności pomiędzy władzami PRL i emigracją niepodległościową. Uważa natomiast, że w interesie ogólnonarodowym jest wzmacnianie kontaktów tej emigracji z niezależnymi organizacjami w Kraju, których niepodległościowy charakter nie budzi żadnej wątpliwości".

3. Porzucenie nazwy PRL i inne poprawki konstytucyjne uchwalone przez Sejm w Warszawie 29 grudnia 1989 r. nie zmieniają istoty pierwszej części powyższego oświadczenia. Wynika z niego, że członkowie Władz R.P. na Uchodźstwie, t. j. Rządu i Rady Narodowej, nie mogą wyjeżdżać do Polski i utrzymywać oficjalnych stosunków z przedstawicielami krajowych władz za granicą bez porozumienia z właściwymi organami przełożonymi. Jednakże postępujące odzyskiwanie przez Naród demokracji, wolności i suwerenności stwarza rosnące możliwości i potrzeby kontaktów między indywidualnymi członkami kierownictwa politycznego w Kraju i emigracją niepodległościową, które Rząd R.P. na Uchodźstwie będzie wykorzystywał.

4. Rozwiązanie 2 lutego b.r. komunistycznej partii zwanej PZPR i utworzenie na jej miejsce dwóch rzekomo "socjaldemokratycznych" stronnictw nie powinno nikogo łudzić, że jej dawni członkowie nagle zaprzestaną służyć celom sprzecznym z dobrem narodu polskiego. Kontaktów z nimi i z ich "nomenklaturą" Polacy przebywający na obczyźnie winni więc nadal unikać.

5. Natomiast rozwijając drugą część powyższej rezolucji Rady Narodowej Rząd R.P. na Uchodźstwie uważa, że wobec rodzaju i szybkości przemian w Kraju wieloraka i wydajna dlań pomoc wymaga ściślejszej z nim łączności, obejmującej także konieczne wyjazdy. Pożądane jest wzmacnianie więzi nie tylko politycznych, lecz także ekonomicznych, zawodowych i kulturalnych między Polakami w Kraju i za granicą. Dotyczy to zwłaszcza osób urodzonych na obczyźnie, często posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe. Ich wizyty w Kraju, podobnie jak i indywidualne lub należycie zorganizowane zbiorowe wyjazdy młodzieży, są również konieczne dla podtrzymywania stosunków rodzinnych, poznawania ojczyzny i zapobiegania wynarodowieniu.

6. Rząd R.P. ufa, że wzmocnienie łączności z Krajem nie zmniejszy politycznego i materialnego poparcia przez emigrację niepodległościową dla Władz R.P. na Uchodźstwie, które od pół wieku są strażnikami suwerenności i wolności Polski, oraz dla licznych instytucji i organizacji społecznych utworzonych na obczyźnie dla utrzymania polskości. Jednocześnie Rząd R.P. wyraża nadzieję, że wyłonieni przez uprzednią "demokratyczną opozycję" obecni członkowie władz w Kraju będą pamiętać, że droga do współpracy z emigracją niepodległościową prowadzi przez centralne, światowe i krajowe organizacje i instytucje, związane ideowo z Rządem R.P. na Uchodźstwie.

RZĄD R.P. NA UCHODZSTWIE

STANOWISKO RZADU R.P. NA UCHODZSTWIE
W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA NIEMIEC

1. Rząd R.P. na Uchodźstwie uważnie śledzi wysiłki narodu niemieckiego zmierzające do zjednoczenia Niemieckiej Republiki Federalnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Uznając prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia, Rząd R.P. stwierdza, że nie może ono być osiągnięte w próżni politycznej, t.j. bez uwzględnienia jego skutków dla światowego pokoju oraz dla narodów ościennych.
2. Sprawa zjednoczenia Niemiec winna być przedmiotem światowej konferencji z udziałem nie tylko dwóch protagonistów - NRF i NRD oraz czterech mocarstw zwycięskich w II Wojnie Światowej - Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Sowieckiego. W takiej konferencji muszą uczestniczyć wszystkie państwa sąsiadujące z Niemcami, które ucierpiały w wyniku napaści Niemiec hitlerowskich w czasie II Wojny Światowej, przede wszystkim zaś Polska. Pamiętając boleśnie układ jałtański i jego procedurę dyktowania Polsce jej losu przez obcych, Polacy zarówno w Kraju jak i na obczyźnie stanowczo domagają się przestrzegania zasady "nic o nas bez nas".
3. Z polskiego punktu widzenia, zjednoczenie Niemiec musi być nierozdzielnie związane z ostatecznym potwierdzeniem obecnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Natomiast, aby zapewnić trwałość dobrych sąsiedzkich stosunków zarówno zjednoczone Niemcy jak i Polska muszą stać się jak najszybciej pełnoprawnymi członkami Wspólnoty Europejskiej i w jej ramach, drogą pokojową, rozwiązywać wszelkie konflikty polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne.
4. W ustalaniu warunków zjednoczenia Niemiec wspólnota interesów Polski i Czechosłowacji jest tak wielka, że konieczność ścisłej politycznej i gospodarczej współpracy między nimi jest oczywista. Rząd R.P. na Uchodźstwie wyraził to w polsko-czechosłowackiej deklaracji, podpisanej 16 stycznia 1986 r. i postanawiającej "położyć fundamenty pod nową, Środkową i Wschodnią Europę, rządzoną przez rządy demokratyczne i dążące do scalenia jej członkowskich państw w nową

Srodkową i Wschodnią Europę, rządzoną przez rządy demokratyczne i dążące do scalenia jej członkowskich państw w nową wspólnotę narodów". Dzisiaj, gdy wszystkie narody tej części Europy wyzwalają się spod narzuconego przez Sowiety jarzma komunizmu, Polacy oraz Czesi i Słowacy wyciągają ręce do innych sąsiadów, by stworzyć tę nową siłę polityczną, która nigdy nie dopuści do powtórzenia się okrucieństw II Wojny Światowej.

RZĄD R.P. NA UCHODZSTWIE

OŚWIADCZENIE
PREZESA RADY MINISTRÓW
W SPRAWIE PRZYZNANIA SIĘ ZSSR DO MORDU W KATYNIU
z dnia 13 kwietnia 1990 r.

W dniu 12 kwietnia b.r. sowiecka agencja prasowa TASS powiadomiła, że to NKWD zamordowało w roku 1940 około 15 tysięcy polskich jeńców wojennych, głównie oficerów.

Rząd R.P. na Uchodźstwie przyjął to sowieckie przyznanie się do ohydnej zbrodni jako osiągnięcie celu naszych długich starań o ustalenie winowajców dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Gdy w roku 1943 Rząd R.P. w Londynie zwrócił się o zbadanie tej sprawy do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Sowiety zerwały z nami stosunki polityczne i wkrótce potem narzuciły Polsce zbrodniczy komunistyczny reżym. Od tego masowego mordu zaczęło się zniewolenie, z którego Polacy otrząsnęli się dopiero w ubiegłym roku.

Ow mord łączy się zwykle z Katyniem, gdzie odnaleziono około 4500 zabitych jeńców więzionych w Kozielsku. Domagamy się obecnie wskazania dotąd nieznanymi miejsc kaźni dalszych dziesięciu tysięcy jeńców z Ostaszkowa i Starobielska. Chcemy im wszystkim zapewnić pogrzeb wojskowy i uczcić ich hołdem Narodu Polskiego.

Domagamy się oficjalnych i uroczystych przeprosin ze strony władz sowieckich. Żądamy od Związku Sowieckiego odszkodowań materialnych dla najbliższych członków rodzin zamordowanych.

Domagamy się ponadto ujawnienia nazwisk i ukarania wszystkich obywateli sowieckich, którzy brali udział w pobieraniu decyzji, planowaniu i wykonaniu tej potwornej zbrodni.

Powyższe postulaty niestety nie wyczerpują całego rachunku ludnościowych strat, zadanych Polsce przez Sowiety. W szczególności, nie możemy zapomnieć losu około 2 milionów rodaków deportowanych w okropnych warunkach w latach 1940-1941 w głąb Związku Sowieckiego, skąd tylko niewielka część się wydostała. Nie możemy też pominąć strasznego losu tysięcy żołnierzy Armii Krajowej bezprawnie wywiezionych do ZSSR w latach późniejszych.

Chcemy znać nazwiska wszystkich obywateli polskich zabitych, zamęczonych i zmarłych na nieludzkiej sowieckiej ziemi.

Żądamy odszkodowań dla ich rodzin oraz zadośćuczynienia dla Narodu Polskiego za ich trud i znój - krwawo wymuszony przez Sowiety w ciągu wielu lat prześladowań.

Edward Szczepanik
PREZES RADY MINISTROW R. P. NA UCHODZSTWIE

OSWIADCZENIE
RZADU R .P. NA UCHODZSTWIE
z dnia 23 kwietnia 1990 roku

Na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 1990 r. w 50-tą rocznicę ohydnej zbrodni popełnionej na rozkaz Stalina, Rada Ministrów R.P. na Uchodźstwie złożyła głęboki hołd 15 tysiącom polskich jeńców wojennych, do których zamordowania władze sowieckie przyznały się dopiero 12 kwietnia b.r.

Rada Ministrów potwierdziła oświadczenie w tej sprawie wydane 13 kwietnia b.r. przez premiera prof. dr. Edwarda Szczepanika, domagające się ujawnienia miejsc kaźni jeńców więzionych w Ostaszkowie i Starobielsku; wojskowego pogrzebu

dla wszystkich straconych; oficjalnego przeproszenia i zadośćuczynienia narodowi polskiemu przez rząd ZSSR; odszkodowania dla rodzin zamordowanych jeńców; ujawnienia nazwisk i ukarania winnych tej potwornej zbrodni.

Rząd R.P. na Uchodźstwie oczekuje, że obecne władze państwowe w Warszawie ostro napiętnują wszystkich obywateli polskich, którzy w ciągu 50 lat od owej zbrodni przyczynili się do jej ukrywania lub przesuwania winy za nią na Niemców, i spodziewa się, że żyjący spośród nich zostaną odsunięci od wszelkiego udziału w polskim życiu publicznym, natomiast prześladowani za głoszenie prawdy otrzymają zadośćuczynienie.

Rząd R.P. na Uchodźstwie stwierdza, że niektóre rządy zachodnie zatajały znaną im prawdę lub nawet przerzucały na Niemców odpowiedzialność za tę zbrodnię i wzywa je do zadośćuczynienia narodowi polskiemu przez pomoc mu w rewindykacjach wobec Sowietów.

Rząd R.P. na Uchodźstwie wyraża głęboką wdzięczność wszystkim rodakom i cudzoziemcom za pracę polityczną, publicystyczną i wydawniczą, dzięki której ta potworna zbrodnia sowiecka żyła przez pół wieku w sumieniu świata, doprowadzając wreszcie do przyznania się do niej przez winowajców.

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA UCHODZSTWIE

STANOWISKO RZĄDU RP NA UCHODZSTWIE
W SPRAWIE POLSKICH ZIEM WSCHODNICH

W czasie prywatnego pobytu w Londynie minister spraw zagranicznych w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, prof. Krzysztof Skubiszewski, na konferencji prasowej 10 maja b.r. powiedział, że Polska nie ma żadnych roszczeń do swych dawnych ziem wschodnich.

Rząd R.P. na Uchodźstwie przypomina, że ziemie te zostały zagarnięte przez Związek Sowiecki napadem zbrojnym na Polskę 17 września 1939 roku w zмовie z hitlerowskimi Niemcami. W Jałcie w 1945 roku zabór ten został potwierdzony przez aliantów zachodnich bez wiedzy uznawanego Rządu Polskiego w Londynie.

Wypowiedzi na temat integralności terytorialnej państwa nie leżą w kompetencji ministrów, jeśli nie opierają się na

odpowiednich uchwałach suwerennych parlamentów. Rząd R.P. na Uchodźstwie potwierdza niezmiennie stanowisko władz Rzeczypospolitej Polskiej, że wschodnia granica Polski ustalona Traktatem Ryskim z 1921 r. jest legalną granicą między Polską a Związkiem Sowieckim. Wschodnia granica Polski z jej sąsiedami może być zmieniona tylko przez wolne i suwerenne parlamenty tych krajów.

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA UCHODZSTWIE

Londyn, 14 maja 1990 roku.

ZGON MINISTRA EMIGRACJI S.P. ZBIGNIEWA SCHOLTZA

W dniu 30 czerwca 1990 roku zmarł w szpitalu w Coventry Minister Emigracji s.p. Zbigniew Scholtz. Został pochowany w miejscowości Leamington Spa, gdzie stale zamieszkiwał. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego w Londynie odbyło się w polskim kościele Sw. Andrzeja Boboli w dniu 6 lipca 1990 roku, pogrzeb nastąpił w dniu 11 listopada 1990 roku.

Prezes Rady Ministrów prof. dr. Edward Szczepanik w kościele Sw. Andrzeja Boboli w czasie nabożeństwa żałobnego wygłosił następujące przemówienie :

"Drogi Panie Zbigniewie! Ministrze Rzeczypospolitej Polskiej!

Zwracam się do Ciebie w ten sposób, bo wiem jak wysoko ceniłeś ten tytuł i jak bardzo szanowałeś związany z nim urząd. Zgodnie ze złożonym na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystym przyrzeczeniem służbę Rzeczypospolitej na stanowisku jej ministra uważałeś za swój pierwszy obowiązek. Obowiązek ten spełniłeś ponad Twe wątłe siły, składając najwyższą ofiarę - śmierci na posterunku.

To publiczne oświadczenie Prezesa Rady Ministrów, że Zbigniew Scholtz dobrze zasłużył się Ojczyźnie, skieruję przede wszystkim do Jego Dostojnej Wdowy, Córek i Syna, żywiąc nadzieję, że moje słowa choć w drobnej części ulżą ich ból po stracie męża i ojca.

W kronice polskiego niepodległościowego uchodźstwa nazwisko Zbigniewa Scholtza będzie zapisane na liście jako jednego z najbardziej niezłomnych. Przekraczał granice państw i przemierzał kontynenty jak prorok bractwa, które się całkowicie poświęciło idei Polski suwerennej, wolnej, całej, demokratycznej i sprawiedliwej społecznie. Głosił te hasła z przekonaniem i pięknie, jak przystało na perfekcjonistę, którym był przez całe życie.

Zbigniew Scholtz był człowiekiem ideałów, zarówno naukowych i zawodowych, jak i społecznych a nade wszystko politycznych. Ostatnio, gdy wspólnie rozpoczynaliśmy pracę nad Konstytucją Rzeczypospolitej, z pamięci wyrecytował wspaniały tekst pierwszego artykułu Ustawy Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku :

"Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.
Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenie na pokolenie.
Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.
Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem".

Słyszę Go deklamującego to polskie credo polityczne i z pasją wołającego "RESTITUTIO AD INTEGRUM". Ten niezłomny niepodległościowiec-legalista do ostatnich chwil swego życia domagał się całkowitego odrzucenia nawet tej obecnie już "połataniej" stalinowskiej konstytucji z r. 1952. Wołając RESTITUTIO, żądał przywrócenia ostatniej Konstytucji Niepodległej Rzeczypospolitej,, aby w ten sposób zmanifestować zerwanie z ponurą komunistyczną przeszłością i podkreślić ciągłość niepodległego Państwa.

Myślę, że nie potrafilibyśmy złożyć lepszego hołdu Zbigniewowi Scholtzowi niż przez mocne postanowienie dążenia do urzeczywistnienia tego testamentu politycznego, jaki nam pozostawił.

Żegnam Cię, Drogi Przyjacielu, pełen żalu słowami żołnierskiej pieśni :

"Spij Kolego w ciemnym grobie!
Niech się Polska przyśni Tobie!"

PRZEMÓWIENIE MINISTRA STANISŁAWA WISZNIEWSKIEGO
NAD GROBEM Ś.P. ZBIGNIEWA ANTONIEGO SCHOLTZA
w dniu 11 lipca 1990 r.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, Panie Przewodniczący Rady Narodowej R.P., Panowie Ministrowie Rządu R.P. na Uchodźstwie
Wielebni Księża Prałaci, Panie, Panowie, przyjaciele i koledzy
Zmarłego.

Przemawiam w imieniu Rządu R.P. na Uchodźstwie. Żegnamy
niezłomnego, niestrudzonego działacza politycznego i społecznika
w walce o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. Żegnamy
wiernego i lojalnego przyjaciela.

W niepodległościowej Emigracji polskiej zajmował kie-
rownicze stanowiska i cieszył się powszechnym poważaniem i
uznaniem dla zalet swego umysłu i charakteru.

Brał czynny udział w pracach SPK, PMS i w parafiach
katolickich. Był z wyboru członkiem Rady Zjednoczenia Naro-
dowego, a po scaleniu obozu niepodległościowego w roku 1972
- członkiem Rady Narodowej R.P. i członkiem Rządu R.P. na
Uchodźstwie. W kolejnych Rządach R.P. był ministrem spra-
wiedliwości, oświaty i kultury, a ostatnio spraw Emigracji.
Za swój wkład w działalność polskiej niepodległościowej
Emigracji politycznej odznaczony został Komandorią Orderu
Odrodzenia Polski.

W Zmarłym polska Emigracja niepodległościowa traci
niezwykle zasłużonego i niestrudzonego bojownika o wolność
Polski. Był człowiekiem o silnej indywidualności, cechowała
Go pogoda ducha, spokój i takt, które jednały Mu serca wszys-
kich przy bliższym zetknięciu. Był bystrym obserwatorem
wydarzeń politycznych w świecie, a zwłaszcza ostatnich
wydarzeń w Kraju.

Razem z nami doczekał się bankructwa systemu komuni-
stycznego i razem z nami wierzył w jaśniejszą przyszłość
naszej Ojczyzny. Odszedł na wieczny spoczynek w krytycznym
czasie, kiedy zaświtała poważna nadzieja odzyskania przez
naszą Ojczyznę pełnej, suwerennej wolności i niepodległości.
Wielka szkoda, że tej radosnej chwili nie doczekał i nie
będzie z nami przeżywał tego radosnego okresu.

Był wzorem działacza politycznego niepodległościowego.

Żegnaj Zbyszkule! Niech ta obca, choć przyjazna, ziemia lekka Ci będzie, a duch Twój niech przeniesie się do umiłowanej przez Ciebie Polski.

Żegnam Cię w imieniu Rządu R.P., przyjaciół i kolegów, nawet kolegów szkolnych z Kołomyi i Stanisławowa i z umiłowanego przez Ciebie Lwowa, obecnych tutaj na tej bardzo smutnej uroczystości pogrzebowej.

Pograżonej w smutku i żałobie Rodzinie Zmarłego składam wyrazy głębokiego, szczerego współczucia.

OSWIADCZENIE RZĄDU :
DZIESIĘĆ LAT "SOLIDARNOŚCI"

Mija dziesięć lat od dnia, gdy powstanie "Solidarności" obaliło w Kraju barierę lęku i milczenia. Naród spojrzął prosto w oczy swym ciemieżcom i upomniał się o swe prawa. Lech Wałęsa w owym czasie stał się powszechnie uznawanym przywódcą "Solidarności", skromnie określonej jako Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy. Jednakże, dzięki swej żywiołowości i niezwykle szerokiemu poparciu, w opinii publicznej "Solidarność" została trafnie rozpoznana jako wielki ruch społeczno-polityczny.

Dla komunistycznej władzy w Kraju zagrożenie stworzone przez "Solidarność" było oczywiste. Próbowano więc porozumieć się, ale skończyło się tylko na rozmowach i obietnicach, których komuniści, jak zwykle, nie dotrzymali i wypowiedzieli narodowi wojnę. Internowanie, pozbawianie pracy i cały szereg represji boleśnie dotknęły działaczy "Solidarności" i ich rodziny. Polska emigracja niepodległościowa i społeczeństwa zachodnie udzieliły im moralnej i materialnej pomocy. Wsparty ponadto przez Polskiego Papieża, naród nie uległ. Prowadził dalej walkę o swe prawa i wreszcie zmusił komunistyczne władze do wznowienia rozmów dla znalezienia rozwiązań, które by należycie uwzględniały narodowe aspiracje.

W ten sposób w ubiegłym roku rozpoczął się nowy okres w historii Polski i całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Po raz pierwszy komuniści musieli ustąpić z jedynowładztwa. "Solidarność" okazała się być skutecznym taranem do rozbięcia komunistycznego monolitu i za to jej twórcom i działaczom należy się wielkie uznanie i szacunek, albowiem Ojczyźnie dobrze się zasłużyli. Ufamy, że idea "Solidarności" pomoże w pełnej odbudowie niepodległej, całej, wolnej, demokratycznej i sprawiedliwej Polski.

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA UCHODZSTWIE

Londyn, sierpień 1990

REZOLUCJA RADY NARODOWEJ R.P.
POWZIĘTA NA POSIEDZENIU W DNIU 24 MARCA 1990

Rada Narodowa R.P. :

1. Stwierdza, że Prezydent Rzeczypospolitej, urzędujący czasowo w Londynie, na podstawie obowiązującej Naród Polski Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., jest strażnikiem suwerenności państwa polskiego, jego wolności i demokracji.
2. Przypomina, że zgodnie z Orędziem do Narodu Polskiego, wydanym przez Prezydenta Władysława Raczkiewicza w dniu 29 czerwca 1945 r., urząd Prezydenta Rzeczypospolitej będzie przekazany "w ręce następcy powołanego przez Naród w wolnych od wszelkiego przymusu i wszelkiej groźby, demokratycznych wyborach". Nastąpi to "niezwłocznie, gdy Naród będzie w stanie wyboru takiego dokonać". Decyzję tę Prezydent Rzeczypospolitej poweźmie na podstawie uchwał Rządu i Rady Narodowej R.P.
3. Wyraża zaniepokojenie przebywaniem wojsk sowieckich w Polsce i stwierdza, że ich wycofanie leży w interesie Narodu polskiego.
4. Przyjmując prawo wszystkich narodów do samostanowienia, uznaje prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia. Stwierdza nienaruszalność obecnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Domaga się uczestniczenia przedstawicieli Polski we wszelkich konferencjach międzynarodowych, dotyczących przyszłości bezpieczeństwa Europy.

5. Wita deklarację suwerenności państwowej Litwy i życzy narodowi litweskiemu powodzenia na drodze do pełnej niepodległości. Wyraża przekonanie, że w niedalekiej przyszłości zostaną rozwiązane problemy współżycia naszych narodów w duchu poszanowania praw ludności polskiej. Z niepokojem obserwuje sowieckie demonstracje militarne na terenie Litwy i jej granicach. Apeluje do rządów i opinii publicznej na Zachodzie o użycia wszelkich pokojowych środków, zmierzających do zaprzestania obecnej taktyki Związku Sowieckiego i uznania niepodległości Litwy.

6. Ponawia swą troskę o los Polaków w Związku Sowieckim oraz na ziemiach wschodnich oderwanych przemocą od Rzeczypospolitej w r. 1939 i wzywa wszystkich rodaków do udzielania im wszelkiej możliwej pomocy.

7. Łącząc się z rodakami w Kraju w procesach odzyskiwania wolności i demokracji i w desowietyzacji kultury polskiej, wzywa do wypełniania luk spowodowanych długotrwałą izolacją Polski od kultury zachodniej.

8. Pamięta uchwały Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, powzięte na zebraniu w dniach 25 i 27 lutego b.r. w Toronto /Kanada/, dotyczące bezpieczeństwa Polski, granicy polsko-niemieckiej, współpracy Polonii i Emigracji z Polską, oraz obrony interesów polskich w krajach naszego osiedlenia.

9. Wita z zadowoleniem nawiązanie stosunków dyplomatycznych Izraela z Polską, podkreślając, że poprawne stosunki między obu narodami, oparte o wzajemne zrozumienie i poszanowanie, leżą w obopólnym interesie narodów izraelskiego i polskiego.

10. Wzywa rodaków na emigracji do dalszego popierania Skarbu Narodowego i Funduszu Pomocy Krajowi. Instytucje te są podstawą działania polskiej emigracji niepodległościowej.

REZOLUCJA RADY NARODOWEJ
z dnia 28 lipca, 1990 r.

Rada Narodowa R.P. na posiedzeniu w dniu 28 lipca 1990 r. w Londynie powzięła następującą rezolucję :

Rada Narodowa R.P. :

1. Stwierdza, że układy jałtańskie, zawarte bez udziału Polski, ustanowiły podział Europy na strefy wpływów; w wyniku tych układów naród nasz znalazł się w strefie wpływów sowieckich z narzuconym komunistycznym systemem rządów.

Polska emigracja niepodległościowa jest jedyną w świecie, która w oparciu o konstytucję swego własnego Kraju /Ustawa Konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r./ zachowała podstawy legalizmu, t.j. ciągłość władz i organów suwerennego Państwa Polskiego z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Konstytucja z 1935 r. wraz z "Umową Paryską" obowiązuje nadal.

Z uwagi na zmianę aktualnych warunków politycznych po wojnie Polska wymaga jednak nowej konstytucji, którą uchwalić może tylko przedstawicielstwo narodu polskiego, wybrane w demokratycznych, pięcio-przymiotnikowych wyborach. Dlatego obecne uchwalenie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej ma dla narodu naszego podstawowe i najważniejsze znaczenie. Obecny "35-procentowy" Sejm nie może uchwalać Konstytucji.

Dożyliśmy bankructwa i upadku systemu komunistycznego, dlatego z nadzieją i wiarą patrzymy w jaśniejszą przyszłość naszej Ojczyzny.

2. Witając poprawę sytuacji politycznej w Kraju, Rada Narodowa R.P. stwierdza, że do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów do Sejmu i Senatu na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, rola emigracji politycznej działającej na obczyźnie pod przywództwem Prezydenta i Rządu nie jest zakończona.

Na prowadzenie dalszej akcji politycznej zmierzającej do osiągnięcia przez Kraj pełnej suwerenności i rozwinięcia pomocy na akcję wyborczą w Kraju dla politycznego nurtu niepodległościowego wraz z opozycją pozaparlamentarną, potrzebne są środki materialne. Rada Narodowa R.P. wzywa więc uchodźstwo polityczne do gromadzenia środków na ten cel poprzez zwiększenie ofiarności na Fundusz Pomocy Krajowi.

3. Od władców Kremla, którzy wreszcie po 50-ciu latach przyznali, że mord Katyński został dokonany przez organy NKWD, żądamy wypłacenia właściwego odszkodowania naszemu narodowi oraz członkom rodzin pomordowanych.

Oczekujemy, że rząd Tadeusza Mazowieckiego nie zaprzestanie dalszych usilnych starań w celu jak najszybszego ujawnienia przez Kreml dalszych miejsc kaźni w oparciu o wiarygodne dokumenty i zeznania świadków mordów oraz nie zaniechania akcji zmierzającej do ukarania winnych tych potwornych zbrodni.

4. Rada Narodowa RP w pełni docenia pracę, poświęcenie i dokonania Działaczy i Płatników Skarbu Narodowego, wyrażając im swoje uznanie i podziękowanie. Rada Narodowa wzywa i zachęca do dalszego działania i ofiarności na rzecz Skarbu Narodowego. Nie możemy ustać w pół drogi, nasze cele nie zostały jeszcze osiągnięte w całości.

Odbito z polecenia Ministra Sprawiedliwości
